

Sygn. akt I ACa 506/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **E. O.**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.**

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1176/13

1. **oddala apelację;**

2. **odstępuje od obciążania strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz powódki**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w K. na rzecz adwokata J. B. kwotę 166,05 zł (sto sześćdziesiąt sześć złotych i pięć groszy), w tym 31,05 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Władysław Pawlak SSA Wojciech Kościółek SSA Zbigniew Ducki

Sygn.akt I A Ca 506/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił powództwo powódki E. O. uchylając uchwałę Walnego Zgromadzenia Członków SM (...) w K. nr(...)z dnia 25 maja 2013 roku, utrzymującą w mocy uchwałę Rady Nadzorczej nr RN– (...) z dnia 21 stycznia 2013 roku w przedmiocie wykluczenia powódki z rejestru członków ww. Spółdzielni.

W motywach orzeczenia wskazał, że przyczyną wykluczenia powódki z członkostwa w pozwanej Spółdzielni, powołaną w uchwale Rady Nadzorczej z dnia 21 stycznia 2013 roku, było zaleganie z opłatami za użytkowanie lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K. przy ul. (...)przyjmując stosownie do § 21 ust. 2 litd. statutu pozwanej Spółdzielni, że zaleganie z opłatami wymagalnymi za okres od ok. połowy 2010r. do końca 2011r. miało uporczywy charakter.

W szczególności Sąd Okręgowy ustalił, że powódka wchodziła w skład Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni od września 2009 roku do połowy 2012 roku i z tego tytułu przez okres jednego roku pobierała dietę w wysokości ponad 800 zł, następnie jako szeregowy członek Rady Nadzorczej otrzymywała kwotę około 500 zł. Od końca 2009 roku narastał pomiędzy powódką a Radą Nadzorczą konflikt. Jako księgowa, powódka dowiadywała się bowiem o różnych nieprawidłowościach i podnosiła je na zebraniach, a o których to Rada Nadzorcza nie chciała słuchać. Ponadto przez okres dwóch miesięcy, kiedy była Prezesem Zarządu, powódka otrzymywała z tego tytułu kwotę 6 000 zł.

Powódka pozostaje w trudnej sytuacji finansowej. W czerwcu 2008 roku, w wieku 56 lat, z uwagi na śmierć pracodawcy, razem z mężem nagle straciła pracę. Zarejestrowała się w Urzędzie Pracy. Dnia 24 lipca 2008 roku została uznana za osobę bezrobotną. Szukała pracy, ale ze względu na wiek żadne biuro podatkowe nie chciało jej zatrudnić. W roku 2012 powódka osiągnęła wiek emerytalny. Mąż powódki nie partycypował w kosztach utrzymania mieszkania od 2006 roku.

Obecnie powódka utrzymuje się z emerytury przyznanej jej w lutym 2012 roku w wysokości 650 zł miesięcznie (jest to kwota, jaką dostaje po dokonaniu potrąceń) oraz z wynagrodzenia w wysokości około 1 200 zł - 1 400 zł z tytułu podjętego w czerwcu 2012 roku zatrudnienia w magazynie sklepowym Ż., z których opłaca czynsz i media. Od października 2012 roku pracuje także u córki K. O. - prowadzi dokumentację, uzyskując z tego tytułu dochód w wysokości 400 zł. Mieszka razem z córką, która od 2012 roku prowadzi własną działalność i uzyskuje z tego tytułu dochód w wysokości od 2000 zł do 3 000 zł miesięcznie.

W styczniu 2014 roku K. O. studiowała na ostatnim roku, ponosząc z tego tytułu kwotę około 800 zł miesięcznie. Od roku pomaga powódce finansowo przekazując kwoty około 500-600 zł, z których opłacany jest czynsz. Do 2011 roku powódka mieszkała także z synem P. O., który dokładał się do czynszu. Powódka nie posiada oszczędności, samochodu ani nieruchomości, poza udziałem 5/46 we współwłasności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny, który zajmuje razem z córką. Celem pozyskania środków na uiszczenie opłat była zmuszona sprzedać samochód oraz posiadane kosztowności – złoto, biżuterię. Bieżące opłaty powódka reguluje w terminie, do spłaty pozostało wcześniejsze zadłużenie z lat 2010 - 2012.

W dniu 28 lutego 2011 roku powódka podpisała ze stroną pozwaną porozumienie, na podstawie którego zobowiązała się do spłaty zadłużenia wobec Spółdzielni, które na dzień 28 lutego 2011 roku wynosiło 5 298,59 zł (opłaty za użytkowanie lokalu mieszkalnego 4 961,66 zł i odsetki ustawowe 336,93 zł) w siedemnastu ratach w wysokości po 294 zł każda, zaś ostaną ratą w wysokości 300,59 zł, płatnych do 30 – tego dnia każdego miesiąca w okresie od marca 2011 roku do sierpnia 2012 roku. Powódka zobowiązała się ponadto do regularnego wnoszenia od miesiąca marca 2011 roku bieżących opłat za mieszkanie w terminie do 15 – tego dnia każdego miesiąca. Z ugody tej nie wywiązała się.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 roku, sygn. akt I C 187/13/ K, zasądził od pozwanych E. O., K. O. i P. O. solidarnie na rzecz strony powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. kwotę 6 230,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 marca 2012 roku do dnia zapłaty, a nadto koszty procesu.

Umową darowizny z dnia 2 kwietnia 2009 roku powódka oraz M. O. darowali na rzecz swoich dzieci K. O. i P. O. własność nieruchomości stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr (...) położony w budynku nr (...) przy ul. (...) w K. wraz ze związanym z tym lokalem udziałem w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo użytkowania wieczystego działki gruntu oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. W dniu 30 stycznia 2012 roku K. O. darowała powódce udział wynoszący 5/46 części w nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) położony w K. przy ul. (...).

W ocenie Sądu Okręgowego wyniki przeprowadzonego postępowania wskazują, iż powódka naruszyła ciążące na niej, jako na członku pozwanej Spółdzielni, obowiązki, do których należało terminowe regulowanie zobowiązań. Sama powódka okoliczności tej nie kwestionowała podnosząc, że nie ponosi winy w braku regularnego uiszczania opłat czynszowych i eksploatacyjnych. W ocenie Sądu I instancji twierdzenia powódki w tym zakresie zasługiwały na uwzględnienie, a jej zachowaniu nie sposób przypisać wymaganej przez Statut cechy uporczywości. Powódka od 2010 roku zalegała z opłatami na rzecz Spółdzielni. Tym niemniej od marca 2012 roku powódka reguluje bieżące należności w terminie, spłaciła też część zaległości. Obecnie posiada jeszcze do spłacenia zadłużenie za lata 2010 – 2012. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że od połowy 2008 roku powódka pozostaje w trudnej sytuacji finansowej spowodowanej nagłą utratą pracy, koniecznością utrzymywania uczącej się córki, ponadto podyktowanej względami rodzinnymi. Jednocześnie powódka jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego poszukiwała zatrudnienia, w tym zarejestrowała się w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. Podejmowała też prace dorywcze, by uzyskać środki na życie i w miarę możliwości uiszczać opłaty związane z czynszem i eksploatacją zajmowanego mieszkania. Tym samym nie sposób czynić powódce zarzutu, że celowo nie spłacała zobowiązań na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej. Straciła pracę na trzy lata przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Poza próbami znalezienia zatrudnienia powódka starała się też w miarę możliwości o spłatę swoich zobowiązań na rzecz strony pozwanej z posiadanych oszczędności i środków pochodzących ze spieniężenia majątku w postaci biżuterii, samochodu, na co wskazali w swoich zeznaniach świadkowie K. O., I. C. czy też J. K.. Ponadto w pismach kierowanych do SM (...) informowała o swoich problemach finansowych, podejmowała rozmowy z Zarządem wskazując przewidywane terminy spłaty zadłużenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób pominąć, iż w rozpatrywanym okresie wysokość dochodów uzyskiwanych przez powódkę, poza dwoma miesiącami, gdy pełniła funkcję Prezesa Zarządu, była niewielka, co przy okolicznościach łożenia na uczącą się i pracującą jednocześnie córkę nie może uzasadniać potraktowania zachowania powódki jako uporczywego uchylania się od opłat czynszowych i eksploatacyjnych na rzecz pozwanej Spółdzielni. Również obecnie dochody powódki nie są wysokie. Niesprzecznie też powódka część uzyskiwanych przez siebie środków musiała i musi obecnie przeznaczać na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych i nie można od niej wymagać, aby całość z nich przekazała na spłatę długu i bieżących opłat, pozbawiając się środków do życia. Sąd I instancji nie doszukał się zatem przyczyn, dla których powódka miałaby celowo – wbrew możliwościom, których w istocie nie posiadała – nie płacić czynszu i innych opłat na rzecz pozwanej Spółdzielni.

Przy wydawaniu rozstrzygnięcia w sprawie Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że powódka podpisała z Zarządem SM (...) porozumienie z dnia 28 lutego 2011 roku co do spłacenia zadłużenia, z którego nie wywiązała się, a ponadto, że na rzecz Spółdzielni – już po podjęciu zaskarżonej uchwały - została zasądzona prawomocnym wyrokiem sądowym należność w kwocie 6 230,24 zł. Niemniej w okolicznościach ustalonego stanu faktycznego względy te nie mogły przemawiać za zakwalifikowaniem zachowania powódki jako cechującego się winą umyślną lub rażącym niedbalstwem, a ponadto uporczywością, uzasadniającego wykluczenie powódki z członkostwa w pozwanej Spółdzielni. Nie można bowiem przypisać E. O. nieuzasadnionej, pozbawionej usprawiedliwionych podstaw odmowy zapłaty należności na rzecz Spółdzielni. Opisane okoliczności nie mogły być potraktowane za zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wynikały bowiem z przyczyn losowych, od powódki niezależnych.

W kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazał Sąd Okręgowy na istniejący pomiędzy powódką a organami pozwanej Spółdzielni konflikt. E. O. posiadając wiedzę z zakresu księgowości dążyła do wyjaśnienia dostrzeżonych przez siebie nieprawidłowości w funkcjonowaniu strony pozwanej, co mogło także mieć wpływ na

podjęcie decyzji o jej wykluczeniu, a na którą to okoliczność wskazali w swoich zeznaniach świadkowie J. K. i G. K.. Świadek J. F. podał natomiast, że zaskarżona uchwała Walnego Zgromadzenia była przygotowana o treści pozytywnej, aby nie wykluczać powódki ze Spółdzielni. Ponadto wskazał Sąd Okręgowy, że nie wobec wszystkich swoich członków, posiadających podobne do powódki zadłużenie, strona pozwana podjęła decyzję o ich wykluczeniu.

W ocenie Sądu Okręgowego uchylenie zaskarżonej uchwały nie godzi w interesy pozwanej Spółdzielni. Wprawdzie powódka nie uregulowała jeszcze całości swojego zadłużenia, ale od marca 2012 roku na bieżąco spłaca terminowe należności. Od czerwca 2012 roku podjęła się także spłaty zaległości. Zdaniem Sądu Okręgowego zgodzić się należy z powódką, powołującą się na stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 listopada 2012 roku, sygn. akt I ACa 1051/12, Lex nr 1298916, że pojęcie interesu Spółdzielni powinno być rozpatrywane pod kątem celu jej funkcjonowania, a nie tylko ekonomicznego wymiaru, gdyż Spółdzielnia Mieszkaniowa jest jednostką organizacyjną o charakterze korporacyjnym zrzeszającą członków w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych i obok kategorii ekonomicznych winna pełnić także funkcję ich wspierającą, a pozostali członkowie kierując się zasadą solidaryzmu społecznego wspierać tych, którzy z przyczyn od siebie niezależnych, znaleźli się w trudnej sytuacji majątkowej i rodzinnej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła;

- naruszenie przepisów postępowania przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów a w szczególności przez uznanie, że dochód, który powódka uzyskiwała w spornym okresie nie wystarczał na regulowanie należności spółdzielni w sytuacji w której powódka osiągała znaczące dochody z tytułu piastowania urzędu prezesa spółdzielni a nadto dysponuje dochodem rzędu 2200 – 2400 zł; który pozwalał na spłatę części należności, zaś część świadków przeczyła złej sytuacji majątkowej powódki, czemu sąd nie dał wyrazu w ocenie materiału dowodowego, co w konsekwencji narusza art. 233 § 1 k.p.c. a w zakresie braku omówienia dowodów art. 328 § 2 k.p.c.

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 24 § 2 prawa spółdzielczego w zw. z § 21 ust. 2 lit. d. statutu pozwanej Spółdzielni przez wadliwą jego wykładnię, a nadto art.42 § 3 prawa spółdzielczego i art.18 § 5 pkt. 1 i 2 tego prawa przez niewłaściwe ich zastosowanie.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia powództwa ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenia kosztów postępowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji mimo obszerności pisemnych motywów wymagają uzupełnienia przez wskazanie niewątpliwych okoliczności, a nadto uzupełnienia przez wskazanie przedmiotu postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko powódce i wskazania przyczyn dla których należności objęte tytułem wykonawczym nie były wcześniej i nie zostały dotychczas wypłacone pozwanej pomimo dokonanego zajęcia emerytury.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uznaje poczynione przez Sąd I instancji za własne i wbrew zarzutom apelacji nie zachodzą przesłanki dla naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. , czy też 328 § 2 k.p.c. W szczególności apelacja nie wykazuje na czym naruszenie pierwszego z przepisów miałyby polegać w sytuacji w której w dostateczny sposób Sąd I instancji nie tylko wskazał podstawy swych ustaleń faktycznych jak i wyjaśnił przyczyny dla których dał wiarę określonym

dowodom. Apelacja nie wskazuje przy tym na czym polegać miałby wpływ naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Pierwsza z uzupełnianych okoliczności dotyczy kwestii okresu, w jakim powódka pełniła funkcje prezesa strony pozwanej, druga okresu za jaki zalegała z należnościami na rzecz strony pozwanej. Otóż funkcje prezesa pełniła powódka w okresie 2009 r. (dowód przesłuchanie powódki 52 min. 36 sekunda protokół rozprawy Sądu Okręgowego), zaś zaległości z którymi związana była decyzja o wykluczeniu powódki obejmowały okres od lipca 2010r. do 31 października 2011r. (dowód zestawienia naliczeń k.26 akt Sądu Rejonowego oraz przesądowe wezwanie z daty 10 listopada 2011r. (k.25 akt Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie o sygn. I C 187/13/K).

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie to czyni zarzut apelacji o niewykorzystaniu zarobionych pieniędzy z tytułu wynagrodzenia prezesa spółdzielni chybnym, skoro poprzedzał on okres zaniechania wpłat na kilka miesięcy, a fakt zadłużenia powódki wobec osób trzecich (banku czy innych podmiotów) nie budził wątpliwości tak Sądu I Instancji, jak i stron postępowania. Układ stosunków, jaki wykształcił się wokół powódki, był dla niej niekorzystny do połowy 2012r. (kiedy podjęła dodatkową pacę) i niewątpliwie przyjęty przez nią w sposób rozwiązania sprawy zadłużenia po tym czasie w pewnym stopniu był niewłaściwy i w tym kontekście lekkomyślny, tym bardziej, że jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego jeszcze w 2011r. korzystała ona ze wsparcia finansowego swojego syna.

Tym niemniej nie jest to zachowanie, którego stopień winy można byłoby kwalifikować w kategoriach uporczywości (powódka przystąpiła bowiem do częściowej spłaty długu i od chwili poprawy swej sytuacji regulowała bieżące zobowiązania względem pozwanej).

W ocenie Sądu Apelacyjnego – odwołującego się do powszechnie uznanego desygnatu pojęcia - uporczywy sposób, to stan wywołany zachowaniem osoby trudny do usunięcia dla uprawnionego, utrzymujący się długo lub ciągle powtarzający się i uciążliwy, świadczący w swojej treści o braku woli określonego zachowania pomimo obiektywnej możliwości. Za takim sposobem rozumienia tego określenia zawartego w statucie przemawia nie tylko powszechne rozumienie tego słowa, lecz także konstrukcja podmiotowości prawnej spółdzielni trafnie wskazana przez Sąd I instancji z odwołaniem się do orzeczenia tut. Sądu z dnia 20 listopada 2012 roku, sygn. akt I ACa 1051/12.

Niewątpliwie jest w sprawie, że w § 21 ust. 2 lit. d statutu przewiduje uporczywe uchylanie się od wykonywania istotnych zobowiązań jako podstawę wykluczenia ze spółdzielni. Niewątpliwie też powódka na datę podjęcia zaskarżonej uchwały (na którą a nie na datę wyrokowania oceniana jest sprawa) uchylała się od regulowania swoich zobowiązań z tym, że okoliczności sprawy wskazują, że podejmowane określone decyzje w zakresie spełniania bądź wstrzymywania się ze spełnianiem świadczeń na rzecz spółdzielni przez powódkę przypadały na okres konieczności dokonania określonego wyboru świadczeń na rzecz swych wierzycieli i jako taki trwał do momentu, w którym wszczęto przeciwko niej egzekucję komorniczą przy nader skromnych środkach własnych powódki. Od tej chwili trudno czynić powódce zarzut uporczywości, skoro ta nie uchylała się od spełniania świadczeń bieżących i spłacania długów, a losy egzekucji komorniczej (wszczętej przez innych od pozwanej wierzycieli) wynikały z aktywności wierzycieli egzekwujących, w tym od wskazywania majątku dłużnika z którego możliwa była egzekucja. Wskazać należy, że powódka nie ukrywa swojego majątku i nie ukrywa własnych dochodów. Także wraz z odzyskaniem możliwości majątkowych reguluje bieżące zobowiązania wobec pozwanej i dokonała częściowej spłaty zadłużenia. To, iż z wniosku pozostałych wierzycieli w ramach egzekucji należności (jak wynika z wyjaśnień powódki z daty rozprawy apelacyjnej) bankowych sięgających kilku tysięcy złotych nie uzyskano dotychczas zaspokojenia nie tyle wynika z jej zaniechania, co z faktu, że wierzyciele nie kierują wniosku egzekucyjnego do wynagrodzenia za pracę osiąganego w sieci handlowej „Ż”.

Decyzja o wykluczeniu powódki nie stanowiła też konsekwencji bezskuteczności egzekucji, skoro się zważy datę decyzji Walnego Zgromadzenia (25 maja 2013r.) w relacji do późniejszej daty wszczęcia egzekucji przeciwko powódce (po dniu 12 czerwca 2013 roku).

Warto też wskazać, że powódka podejmowała nieskuteczne czynności pozyskania środków finansowych w bankach. Pomoc ta okazywała się niemożliwa z uwagi na umieszczenie powódki w rejestrze dłużników (...) jeszcze w 2008r. (wyjaśnienia powódki złożone na rozprawie apelacyjnej)

Należy także zauważyć, że nieskuteczność egzekucji komorniczej świadczeń na rzecz spółdzielni (wynikająca z tytułu wykonawczego skierowanego do egzekucji po dacie podjęcia uchwały) jawi się jako splot różnych zdarzeń, wynikających nadto z różnej aktywności wierzycieli, skoro- jak wynika z oświadczenia pełnomocnika pozwanej złożonego na rozprawie apelacyjnej – także obecnie (obok wierzycielskich banków) zachodzi zbieg egzekucji z egzekucją świadczeń należnych od powódki na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Niewątpliwie jest także, że stan majątkowy powódki nie był dobry w dacie uchwały (wysokość aktualnych dochodów jest irrelevantna, gdyż istotne są dochody z daty podjęcia uchwały), zaś wsparcie ze strony dłużników solidarnych (dzieci powódki) ze spłatą należności spółdzielni był i jest niedostateczny (w rzeczy samej wpływ powódki na zachowanie jej dzieci solidarnie zobowiązanych do zapłaty należności spółdzielni jest ograniczony, zaś wybór egzekwowanego dłużnika należy do spółdzielni jako wierzyciela).

W tym kontekście stawianie powódce zarzutu niedbalstwa w dacie podejmowanej uchwały nie jest uzasadnione. Zarzut niedbalstwa jest uzasadniony wówczas, gdy dłużnik zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, ujmowanego abstrakcyjnie. Oceny staranności, jakiej można wymagać od dłużnika, dokonuje się, odnosząc wzorzec postępowania do okoliczności, w jakich działał, przy czym odrzuca się właściwości ściśle związane z osobowością sprawcy, np. jego charakter, nawyki, temperament. Jest to zatem ocena in abstracto, lecz dokonana w odniesieniu do konkretnych okoliczności w jakich się znajdował. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach dłużnik mógł zachować się w sposób należyty, uzasadnia postawienie mu zarzutu nagannej decyzji.

Odnosząc powyższe do poczynionych w sprawie ustaleń należy zatem przyjąć, że możliwości majątkowe powódki w okresie do połowy 2012r. nie pozwalały jej na regulowanie zobowiązań wobec spółdzielni, zaś w okresie do listopada 2012r. (porównaj obowiązki względem uczącej się córki i zaległości względem innych dłużników) były znacznie utrudnione, a wszystko to miało miejsce w okresie poprzedzającym podjętą uchwałę i wynikało z przyczyn od powódki życiowo niezależnych, uzależnionych splotem uwarunkowań o charakterze społecznym (zainteresowanie rynku pracy osobami w wieku 50+ jest ograniczone, co potwierdza rodzaj pracy aktualnie wykonywanej przez powódkę), a także rodzinnym.

Należy wskazać, że stosowanie instytucji wykluczenia członka spółdzielni, jako sankcji względem osoby naruszającej postanowienia statutu wymaga od organów spółdzielni szczególnej ostrożności przy jej stosowaniu. Oczekiwania postawa wynika bowiem z korporacyjnego charakteru tej osoby i co za tym idzie uwzględniania do stanu możliwego w ramach własnej działalności sytuacji swoich członków, a to w celu realizacji zadań społecznych na rzecz swoich członków (art. 1 pr.spółdzielczego).

W tym kontekście oczekiwać należy od organów spółdzielni stosowania środków dyscyplinujących od najłagodniejszych do najsurowszych. Także i w tym aspekcie należy zauważyć, że do podjęcia uchwały doszło w okresie po zaprzestaniu przez powódkę sprawowania funkcji członka rady nadzorczej pozwanej z uwagi na upływ kadencji i to w sytuacji, w której do zadłużenia doszło w czasie pełnienia tej funkcji. O ile zatem okoliczność dotycząca istniejących zaległości naruszać miała powinności członkowskie powódki z przyczyn nieuzasadnionych, to i oczekiwać należało działań wewnątrzspółdzielczych zmierzających w pierwszej kolejności do usunięcia powódki ze składu rady. Tak się nie stało.

Trafnie zatem wskazuje Sąd I instancji (w końcowej części swoich rozważań), że zastosowanie tej surowej sankcji wobec powódki pomija sytuację ekonomiczną, w jakiej powódka znajdowała się w dacie podjęcia zaskarżonej uchwały i kontekst korporacyjny związany z tym, że w dacie powstawania długu była przez najwyższy organ spółdzielni (tożsamy z tym, który ją wykluczył t.j. walne zgromadzenie) honorowana funkcją członka rady nadzorczej (mimo istniejącego długu), zaś z chwilą zaprzestania sprawowania tej funkcji powstałe wówczas długi legły u podstaw jej wykluczenia.

Zachowania zarządu spółdzielni nie tłumaczą wezwania powódki do zapłaty należności z dat 20.12.2010r. i 10.11.2011r. (k. 66 i 67 akt członkowskich powódki) i to mimo ewidentnej kolizji, jaka wynikała z istniejącego stanu zaległości z zakresem obowiązków Rady Nadzorczej pozwanej przewidzianych w § 67 statutu pozwanej (dowód k. 44 akt sprawy). Pozwalają natomiast przyjąć, że ujawniane w tych datach zaniechania powódki w zapłacie zaległych należności uznawano za usprawiedliwione. Zmiana stanowiska Rady Nadzorczej wyrażona uchwałą z 21.01.2013r. stanowić mogła jedynie efekt uznania, że dotychczasowe środki dyscyplinujące powódki okazały się nieskuteczne, a postawa powódki jest nadal naganna. Aby jednak stwierdzić taki fakt należało oczekiwać wykazania powódce, że w stosunku do sytuacji istniejącej w okresie powstawania zaległości jej sytuacja uległa znaczącej zmianie. A tak się również nie stało, skoro zaskarżona uchwałą podjęto w oparciu o analizę wyłącznie zdarzeń związanych z faktem istnienia długu i bezskutecznym upływem terminu do uregulowania należności. A zatem zdarzeń tożsamyh z istniejącymi w okresie wcześniejszym. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw dla uznania, by w okresie sprawowania funkcji członka Rady Nadzorczej powódka nadużywała swojej pozycji w spółdzielni (jej sytuacja majątkowa była znana), ze wskazanych już przyczyn nie można też dostrzec, by na datę zaskarżonej uchwały jej zachowanie w zaniechaniu spłaty zadłużenia było uporczywe nawet przy przyjęciu, że od połowy 2012r. jej dochody zwiększyły się do kwoty ok. 2 200 zł miesięcznie. W tym kontekście należy uznać, że także zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego nie są usprawiedliwione.

Ocena ta – zdaniem Sądu Apelacyjnego - nie zmienia w radykalny sposób sytuacji prawnej powódki, skoro się zważy, że od daty podjęcia zaskarżonej uchwały zaległość powódki nie zmniejszyła się, a powiększając ją należne odsetki. Tym niemniej przedmiotem kontroli w ramach niniejszego postępowania sądowego jest jedynie uchwała Walnego Zgromadzenia, co w wyniku niniejszego orzeczenia pozwala temu organowi ponownie rozważyć przyczyny istnienia długu w oparciu o odwołanie powódki złożone od uchwały Rady Nadzorczej.

O ile bowiem w dacie podjęcia zaskarżonej uchwały (23 maja 2013r.) dostrzec można dysproporcję zastosowanego środka prawnego w stosunku do sytuacji ekonomicznej powódki w tamtej dacie i będącej członkiem spółdzielni od 1978 r. oraz piastującej w niej znaczące funkcje, o tyle przy poczynionych wyżej ustaleniach, upływ kolejnych lat może mieć znaczenie przy ocenie przyczyn obecnego zaniechania powódki. Rozstrzygnięcie tej kwestii należy do samorządu pozwanej i jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy chroni także w dostateczny sposób interesy obu stron. Jedynie na marginesie zauważa Sąd Apelacyjny, że interes ekonomiczny spółdzielni chroniony jest wysokością odsetek zasądzonych od długu powódki prawomocnym wyrokiem, zaś uwzględniając skalę działalności pozwanej (porównaj długość okresu członkostwa i zaangażowanie w pracę spółdzielni) w relacji do wysokości zadłużenia powódki trudno uznać, by wysokość zadłużenia powódki decydowała w ujemny sposób o sytuacji ekonomicznej pozwanej.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów (właściwie wskazanych przez Sąd I instancji) oraz art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego istniejące w sprawie wątpliwości dotyczyły kwestii bardzo indywidualnej i na tyle niejednoznacznej, że poddanie jej kontroli instancyjnej było podyktowane także względami społecznymi dotyczącymi określenia granic kontroli działania organów spółdzielni w ramach jej samorządności. Te ostatnie nie posiadają bowiem sztywnych ram i wymagają oceny w ramach każdego indywidualnego przypadku.

Koszt pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu ustalono na podstawie § 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 13 ust.1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) powiększona stosownie do § 2 ust. 3 powołanego Rozporządzenia o stawkę 23% podatku od towarów i usług,